

Anna Jonkisz-Zacny

Studia Doktoranckie Wydziału Zarządzania
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Zgodność poziomu produktywności pracy jako warunek jednoczenia państw w unii walutowej

Streszczenie

Celem pracy jest przedstawienie koncepcji integracyjnej strefy walutowej, której wyznacznikiem jest niemalejąca produktywność pracy. Wartość tego wskaźnika jest głównym podmiotem obliczeń i podstawą wnioskowania. Z badań wynika, że kraje, w których wskaźnik produktywności pracy jest znacznie niższy od 3,0, nie powinny przystępować do strefy euro. Tego rodzaju kraje, do których należy Polska, z produktywnością pracy na poziomie 2,0 powinny tworzyć własną strefę walutową, której założeniem jest zwiększenie produktywności pracy.

Słowa kluczowe: produktywność pracy, strefa walutowa, akcesja do strefy euro, kryteria konwergencji.

1. Teoretyczne podejścia do formowania wspólnych obszarów walutowych

Głównymi autorami teorii stref walutowych są R. Mundell [2000a, 2000b], R. McKinnon i współautorzy [2000], przy czym R. Mundell [1968] uznawany jest za twórcę teorii optymalnego obszaru walutowego, na podstawie której utworzono

strefę euro. Wspólną cechą tych teorii jest przyjęcie istniejącego porządku ekonomicznego w szczególności obowiązujących teorii bankowości centralnej. Na tym gruncie urzeczywistniono istniejącą obecnie strefę euro, której działanie może posłużyć do potwierdzenia lub falsyfikacji teorii. Te teorie są powszechnie znane i opisywane w licznych opracowaniach naukowych między innymi przez K. Sum [2013], W. Małeckiego [2010], M. Jędrzejczyka [2012].

Niedawno pojawiło się alternatywne podejście do tworzenia obszaru walutowego, które umożliwia integrację państw o różnym poziomie rozwoju ekonomicznego mierzonego wskaźnikiem produktywności pracy. Jest to teoria integracyjnej strefy walutowej (ISW). Autor tej teorii, M. Dobija [2014b], podkreśla, że w tym podejściu kontrola produktywności pracy spełnia rolę zasadniczą. Zwięźle rzecz ujmując, państwa przystępujące do unii walutowej zobowiązują się do niezmnieszenia indeksu produktywności pracy, co implikuje brak wzrostu inflacji. To podejście wymaga jednakże reformy banku centralnego, który staje się płatnikiem wynagrodzeń dla sfery budżetowej [Dobija 2014b]. Zreformowany bank centralny nie ma prawa tworzenia pieniądza gotówkowego, który w ISW przestaje istnieć jako kategoria i byt ekonomiczny. Pieniądze stanowią należności za wykonaną pracę, a stabilność ich wartości kontroluje się przez produktywność pracy. Autor zwraca uwagę na zjawisko samofinansowania pracy, którego wykorzystanie prowadzi do gospodarki bez deficytu budżetowego [Dobija 2005].

Celem artykułu jest naświetlenie tematyki tworzenia integracyjnej strefy walutowej w kontekście istniejącej teorii optymalnego obszaru walutowego, który stanowi podstawę strefy euro. Koncepcja integracyjnej strefy walutowej może przyczynić się do udoskonalenia strefy euro. W opracowaniu przedstawiono obliczenia i badania wskaźnika produktywności pracy w Polsce w porównaniu z wybranymi krajami.

2. Waluta wspólnej Europy – euro jako pieniądz światowy

Euro, ευρώ, евро (znak: €, kod ISO 4217: EUR) to wspólna waluta europejska wprowadzona w miejsce walut krajowych. W formie gotówkowej została wprowadzona w obieg 1 stycznia 2002 r. Euro jest prawnym środkiem płatniczym w 18 państwach tworzących strefę euro w Unii Europejskiej – obejmującym około 334 mln Europejczyków. Euro jest drugą, co do ważności, po dolarze walutą wymiany międzynarodowej.

W traktacie z Maastricht określono podstawowe zasady dla wprowadzenia wspólnej waluty, precyzyjnie wskazując cele Unii Gospodarczej i Walutowej, a także powołując poszczególne organy do ich realizacji. Po wprowadzeniu euro za politykę pieniężną odpowiada niezależny Europejski Bank Centralny EBC wraz

z centralnymi bankami wszystkich państw członkowskich, tworząc Europejski System Banków Centralnych – ESBC. Głównymi celami ESBC jest utrzymanie stabilności cen, wspieranie polityki gospodarczej UE, a także określanie strategii i prowadzenie polityki pieniężnej Unii. Dopóki wszystkie państwa członkowskie UE nie przystąpią do strefy euro, to obok ESBC będzie istniał dodatkowo Eurosystem, składający się krajowych banków centralnych tych państw, które wprowadziły euro. Stanowi o tym rozdział I: *Overview of the Monetary Policy Framework Guidelines of The European Central Bank*.

Wprowadzenie euro spowodowało utratę suwerenności polityki pieniężnej poszczególnych członków na rzecz EBC. A zatem emisja waluty i czerpanie korzyści z niej, tzw. renta emisyjna staje się przywilejem EBC, a nie poszczególnych krajów. Kraje członkowskie korzystają z tych dochodów poprzez coroczny budżet. Ponadto euro, jako pieniądź światowy służy do utrzymywania rezerw walutowych w wielu krajach. Korzyści z tej sytuacji osiągają obecni członkowie strefy euro. M. Guzek [2013, s. 73–74] przedstawia sytuację długookresową dwóch światowych walut dolara i euro, pisząc: „Wydaje się nawet, że dotychczasowe, w zasadzie bezkonfliktowe współistnienie obu walut, a w każdym razie niepodjęcie przez USA istotnych przedsięwzięć, jakie mogłyby mocno osłabić światową pozycję euro, może nie wynikać z braku warunków do zdecydowanego wprowadzenia dolara z powrotem w stadium progresji walutowej”.

Dalej M. Guzek [2013, s. 74] stwierdza: „Inaczej może ukształtować się pozycja euro w drugiej sytuacji, tj. powrotu dolara do stadium progresji. Wtedy euro przestanie być sprzymierzeńcem dolara i może być traktowane jako poważny konkurent”. Obecna sytuacja jest bezpieczna dla euro podkreśla autor, dopiero ponowny powrót dolara na pozycję lidera na światowych rynkach stworzyłby sytuację konkurowania dolara z euro, co mogłoby w długiej perspektywie zepchnąć euro z pozycji waluty światowej. W praktyce taka sytuacja oznaczałaby utratę dochodów z tytułu senioratu (emisji waluty), a także strefa euro musiałaby ponosić koszty powrotu banknotów euro w wyniku kolejnego przewalutowania rezerw światowych.

Tego rodzaju kwestie również powinny być rozważane przy decydowaniu o przystąpieniu do strefy euro. Prognozy dotyczące kierunków rozwoju walut rezerwowych powinny być uwzględniane przy podejmowaniu decyzji o akcesji do strefy euro. Czujność państwa przystępującego nie powinna być przysłonięta tylko przez zagadnienia spełnienia kryteriów konwergencji. Warto tutaj dodać, że integracyjna strefa walutowa nie stwarza problemu regresji.

3. Kryteria konwergencji dla państw kandydatów do strefy euro

Zgodnie z art. 104 i 121 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską i Protokołem w sprawie kryteriów konwergencji oraz Protokołem w sprawie procedury nadmiernego deficytu, Komisja Europejska i ESBC oceniają czy dany kraj osiągnął wysoki stopień nominalnej konwergencji, tj. zbieżności z celami wyznaczonymi przez te instytucje. Polska, aby przyjąć wspólną walutę europejską, musi spełnić nominalne kryteria konwergencji oraz inne warunki formalne.

Kryterium fiskalne związane z zadłużeniem i finansowaniem deficytu budżetowego. Postanowiono, że deficyt budżetowy kraju kandydującego nie może przekroczyć wartości referencyjnej 3% PKB w żadnym momencie cyklu koniunkturalnego, a dług publiczny powinien być niższy niż 60% PKB danego kraju. Parametry te muszą być spełnione w roku poprzedzającym wejście do strefy euro. Aktualnie kryterium fiskalne pozostaje niewypełnione ze względu na nałożoną na Polskę procedurę nadmiernego deficytu. Procedurą nadmiernego deficytu jest obecnie objętych 11 z 28 państw UE. W najnowszym numerze Monitora konwergencji nominalnej w UE 28 – sierpień 2014, prognozuje się, „że Polska powinna wypełnić kryterium fiskalne w 2016 r.” [Monitor MF 2014].

Kryterium kursu walutowego. Wypełnienie kryterium kursu walutowego wiąże się z przystąpieniem do mechanizmu ERM II (Exchange Rate Mechanism II). Przystąpienie do ERM II wymaga ustalenia kursu euro do złotego na poziomie najbardziej zbliżonym do kursu długookresowej równowagi. Kryterium to stanowi, że przez okres, co najmniej 2 lat przed dokonaniem oceny gotowości kraju do członkostwa w strefie euro odchylenia kursu muszą wahać się w normalnym przedziale $\pm 15\%$ wokół kursu centralnego. Kurs walutowy w okresie 2 lat przed akcesją nie może podlegać silnym napięciom oraz w tym okresie nie wolno dokonywać dewaluacji w stosunku do waluty innego kraju państwa członkowskiego. Przy ocenie stabilności kursu walutowego w okresie referencyjnym, analizowane są napięcia na rynku walutowym, ich siła, a więc długość i zmienność odchylenia kursu rynkowego od parametru oraz sposób odpowiedzi na nie polityki gospodarczej kraju. W tym okresie szczególnie ważne jest, w jaki sposób przeprowadzana jest interwencja na rynku walutowym danego państwa oraz zmiany stóp procentowych w krótkim okresie. Kryteria z Maastricht nakładają warunek stabilnego kursu walutowego, jednak nie zawsze stabilny kurs walutowy jest wyznacznikiem wzrostu gospodarczego. Stabilny kurs może być wynikiem interwencji państwa i działalności banku centralnego. Jak wiadomo, trend kursu jest powiązany z parytetem produktywności. M. Jędrzejczyk [2012] wykazał tę zależność w odniesieniu do parytetu produktywności pracy Q.

W. Małecki wskazuje na zagrożenia dla Polski, jakie wynikają z przystąpienia do strefy euro przy niewłaściwie ustalonym kursie: „Przyjęcie zbyt silnego

przewartościowanego kursu waluty krajowej grozi po pierwsze pogorszeniem się międzynarodowej konkurencyjności gospodarki i salda bilansu handlowego, spowolnieniem wzrostu gospodarczego i przede wszystkim zwiększonym ryzykiem ataków spekulacyjnych i kryzysu walutowego. Z kolei przyjęcie zbyt słabego niedowartościowanego kursu waluty krajowej prowadzi do spadku realnej wartości wszystkich zasobów i dochodów denominowanych w walucie krajowej, a przede wszystkim grozi zwiększeniem presji inflacyjnej, co może utrudnić spełnienie kryterium inflacyjnego i stopy procentowej” [Małecki 2010, s. 246].

Kryterium inflacyjne – stabilności cen. Spełnienie tego kryterium wymaga średniej stopy inflacji w okresie 12 miesięcy na poziomie nieprzekraczającym więcej niż 1,5 pkt proc. stóp inflacyjnych z trzech krajów członkowskich o najbardziej stabilnych cenach, a więc najniższej inflacji w UE. Przy ustalaniu kryterium stabilności cen nie uwzględnia się krajów, w których wystąpiła deflacja. W czerwcu 2014 r. Polska wypełniała kryterium stabilności cen. „Średnie 12-miesięczne tempo wzrostu indeksu HICP wyniosło 0,6% i było niższe o 0,8 pkt. proc. od wartości referencyjnej (1,4%)” [Monitor MF 2014]. Podstawą do obliczenia wartości referencyjnej były dane z 3 państw UE o najbardziej stabilnych cenach, tj. Łotwy i Cypru i Portugalii.

Kryterium długoterminowej stopy procentowej. Warunki określone dla kandydatów do strefy euro zakładają, że w okresie jednego roku poprzedzającego moment oceny wypełnienia kryteriów, średnia normalna długoterminowa stopa procentowa nie może być wyższa niż 2 punkty proc. od poziomu wyznaczonego przez średni poziom stóp procentowych w trzech krajach UE o najniższej stopie inflacji. Ocenę nominalnej stopy procentowej dokonuje się na podstawie rentowności długoterminowych obligacji skarbowych lub porównywalnych papierów wartościowych o zbliżonym do dziesięcioletniego terminu wykupu, dla których rynek jest wystarczająco płynny. W czerwcu 2014 r. Polska wypełniała kryterium stóp procentowych. Średnia długoterminowa stopa procentowa za ostatnie 12 miesięcy wyniosła 4,2%, a tym samym ukształtowała się o 2,1 pkt. proc. poniżej wartości referencyjnej, która wyniosła 6,3%. Podstawą do obliczenia wartości referencyjnej były dane z 2 państw UE, tj. Łotwy i Portugalii [Monitor MF 2014].

Kryterium formalne. Wprowadzenie wymaga zgodności prawnej ustawodawstwa krajowego z ustawodawstwem unijnym w szczególności spójności celów banku centralnego z celami sformułowanymi w art. 105 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę TWE i art. 2 statusu ESBC. Spełnienie tego warunku wymaga zmiany między innymi Konstytucji RP, ponieważ artykuł 227 ustawy zasadniczej stanowi, że centralnym bankiem państwa jest Narodowy Bank Polski i jemu przysługuje wyłączne prawo emisji pieniądza oraz ustalenia i realizowania polityki pieniężnej, a także NBP odpowiada za wartość polskiego pieniądza. W związku z powyższym zmiany w Konstytucji są konieczne. Spełnienie tego warunku wymaga

większości niezbędnej 2/3 głosów w Sejmie. Brak woli politycznej do zmiany, może doprowadzić do stanu, że Polska będzie musiała znacznie dłużej pozostać w systemie ERM II niż to konieczne i ponosić niekorzystne skutki tego stanu, pomimo wypełnienia ekonomicznych kryteriów konwergencji. Paradoksalnie, jak podkreśla W. Małecki, „rozkład sił politycznych, a nie ekonomiczne i gospodarcze przesłanki mogą decydować o przystąpieniu do strefy euro” [Małecki 2010, s. 248].

4. Produktywność pracy w Polsce a kwestia akcesji do strefy euro

Tradycyjna kategoria produktywności pracy jest mierzona ilorazem realnego PKB i liczbą pracujących. Nieco inny wskaźnik produktywności pracy określił M. Dobija (2008a), definiując wielkość Q jako iloraz realnego PKB i pełnych kosztów wynagrodzeń. W swoich licznych pracach M. Dobija (np. [2008a, b]) przedstawia analizę teoretyczną i obliczenia wskaźnika Q. Obliczana w ten sposób produktywność pracy Q ukazuje wysoką stabilność wskaźnika, co zapewnia rzeczywiste odzwierciedlenie sytuacji gospodarczej danego kraju. Utrzymywanie realnej produktywności pracy kształtuje inflację na poziomie zerowym, a jego przyrost oznacza rzeczywisty wzrost gospodarczy. Na tym wskaźniku opiera się teoria integracyjnej strefy walutowej [Dobija 2014a, b].

Analizując produktywność pracy dla wybranych krajów rozwiniętych i rozwijających się, wskaźnik produktywności Q ma niewielkie wahania w czasie i wyraźnie rozdziela kraje rozwijające się od światowych liderów. Na niewielkie spadki tego wskaźnika miał wpływ ostatni kryzys gospodarczy.

Tabela 1. Zestawienie wartości wskaźnika produktywności Q dla grupy państw w latach 2006–2012

Kraj	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012
USA	3,458	3,470	3,560	3,500	3,452	3,648	3,620
Japonia	3,069	3,093	3,186	3,433	3,279	3,448	3,329
UK	3,204	3,517	3,444	3,082	3,095	3,216	3,279
Szwajcaria	3,534	3,645	3,748	3,650	3,509	3,498	3,850
Niemcy	3,305	3,380	3,389	3,276	3,169	3,158	3,350
Czechy	1,873	2,204	2,355	2,210	2,134	2,356	2,252
Polska	1,881	1,992	1,854	1,869	1,903	1,935	1,958
Chiny	1,415	1,512	1,685	1,762	1,768	1,777	1,886

Źródło: [Dobija 2013a, s. 7–24].

Zestawienie powyższych danych pozwala wyciągnąć wnioski, że dorównanie do czołówki światowej jest niezwykle trudne ze względu na stabilność wskaźnika Q. W Polsce, poza niewielkim załamaniem w 2008 r., obserwujemy powolny wzrost wskaźnika Q. Wzrost produktywności pracy zawdzięczamy sektorowi prywatnemu, zwłaszcza branży przemysłowej, jednak głównym czynnikiem hamującym są wysokie wydatki w sektorze publicznym. Zwiększenie produktywności pracy wiąże się ograniczeniem wydatków w sektorze publicznym, co wymaga wysokiej determinacji ze strony rządu i jest trudne do osiągnięcia.

Obok niskiej produktywności pracy, inną ważną kwestią jest finansowanie deficytu budżetowego po wejściu do strefy euro. Jak wiadomo, Polska osiąga graniczne wielkości (wskaźnik 3% wielkości rocznego deficytu budżetowego do PKB oraz 55% łącznego zadłużenia w stosunku do PKB). Powstaje pytanie, czy szybki rozwój gospodarczy jest możliwy przy utrzymaniu tych limitów. Jak wiadomo, kraje rozwinięte mają wskaźnik sięgający i przekraczający 100%. Z kolei przekroczenie limitów może wywołać negatywne reakcje ze strony agencji ratingowych. To z kolei wywoła podniesienie stóp procentowych pożyczek i zadłużenie będzie jeszcze szybciej wzrastać. Ta sytuacja do pewnego stopnia wystąpiła w Grecji i innych krajach południa Europy.

Zagrożeniem dla gospodarki jest także niekontrolowany wzrost zadłużenia przez sektor prywatny, co potwierdziła między innymi sytuacja w Irlandii i Estonii. Kraje te przed kryzysem wykazywały nadwyżki budżetowe i niski poziom długu publicznego, a zadłużenie prywatne postrzegano jako oznakę dynamizmu gospodarki [Tomkiewicz 2010, s. 261]. Bardzo szybko po nadejściu kryzysu gospodarczego w krajach tych wzrósł poziom deficytu budżetowego, a zadłużenie prywatne przekształciło się w zadłużenie publiczne w z związku z koniecznością ratowania gospodarki.

5. Polska i Słowacja – porównanie sytuacji gospodarczej przy zastosowaniu wskaźnika produktywności pracy

Początkowo strefę euro tworzyły państwa, w których wskaźnik produktywności pracy Q większości był wyższy niż 3,0. Stopniowo do strefy euro przystępowały państwa z coraz niższym wskaźnikiem, np. Portugalia, Grecja na granicy 2,0. Słowacja, przystępując do strefy euro (2009 r.), miała wskaźnik szacowany poniżej 2,0. Taka dysproporcja poziomu rozwoju gospodarczego oraz skłonność do zaciągania kredytów i brak należytej kontroli nad wydatkami doprowadził do trudności w całej strefie euro. Problemy państw, takich jak: Grecja, Hiszpania, Portugalia, Irlandia i Włoch pokazują, że wstępowanie do strefy euro z niskim poziomem produktywności jest bardzo ryzykowne i dla gospodarki danego kraju

może spowodować niekorzystne konsekwencje, a nawet zahamowanie wzrostu gospodarczego. Tabela przedstawia poziom produktywności pracy Q w krajach podzielonych na grupy w wybranym 2006 r.

Tabela 2. Wybrane państwa podzielone według wskaźnika produktywności pracy w 2006 r.

1 < Q < 2		2 < Q < 3		3 < Q < 4	
Polska	1, 881	Grecja	2,081	Niemcy	3,325
Estonia	1, 678	Słowenia	2,266	Szwajcaria	3,534
Portugalia	1, 845	Hiszpania	2,165	UK	3,204
Słowacja	1, 871	Włochy	2,493	Francja	3,201
Czechy	1, 873	–	–	Belgia	3,345
Węgry	1, 946	–	–	Holandia	3,437
–	–	–	–	Dania	3,433

Źródło: [Dobija 2008a, s. 3–19].

Dla oceny sytuacji państwa, które dokonało odpowiednich reform i przystąpiło w 2009 r. do strefy euro, przedstawiono obliczenia wskaźnika produktywności pracy Słowacji w zestawieniu z Polską za 2013 r. W tym celu najpierw ustala się wskaźnik produktywności pracy dla USA, a następnie korzysta się z formuły zawierającej kurs walutowy [Dobija 2008a].

Tabela 3. Zestawienie wybranych danych makroekonomicznych Polski, Słowacji i USA w 2013 r.

Dane za 2013 r.	Polska	Słowacja	USA
PKB	1 641, 7 mld zł	75, 17 mld €	16 500 mld \$
Liczba zatrudnionych	15 469 tys.	2 210 tys.	145 624 tys.
Kurs walutowy	3,16	1,32	–

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych <http://portal.statistics.sk>, www.stat.gov.pl, www.tradingeconomics.com, dostęp: 26.08.2014.

Produktywność pracy w USA w 2013 r. przedstawia się następująco:

$$PKBE_A = \frac{PKB_A}{W} = \frac{16500 \times 10^9 (\$)}{145,624 \times 10^6} = \$113305$$

$$Q_A = \frac{PKB_A (\$)}{E_A \times Rh \times Sh \frac{\$}{h} \times A} = \frac{16500 \times 10^9 \$}{145,624 \times 10^6 \times 1880h \times 20 \frac{\$}{h} \times 0,85} = 3,5452 \approx 3,55$$

W obliczeniach $PKBE_A$ oznacza PKB na jednego zatrudnionego w danym kraju, E_A oznacza liczbę zatrudnionych, R_h liczbę przepracowanych godzin w roku (tj. 1880 h rocznie, a miesięcznie 157 h), Sh – to średnia stawka za godzinę pracy 20\$/h, natomiast A to współczynnik = 0,85, który określa finansowanie płac w sektorze publicznym.

Produktywność pracy dla Słowacji przedstawiała się następująco:

$$PKBE_S = \frac{PKB_S}{W} = \frac{75,17 \text{ mld}(\text{€})}{2210 \text{ tys.}} = 34014,$$

$$Q_s = Q_A \sqrt{\frac{1}{ER \frac{\$}{\text{€}}} \times \frac{PKBE_S(\text{€})}{PKBE_A(\$)}} = 3,55 \sqrt{1,32 \times \frac{34014}{113305}} = 2,234702 \approx 2,23.$$

Produktywność pracy dla Polski wynosi:

$$PKBE_P = \frac{PKB_P}{W} = \frac{1\,641\,700 \text{ mln zł}}{15\,469\,000} = 106128,$$

$$Q_P = Q_A \sqrt{\frac{1}{ER \frac{\text{zł}}{\$}} \times \frac{PKBE_P(\text{zł})}{PKBE_A(\$)}} = 3,55 \sqrt{\frac{1}{3,1608} \times \frac{106128}{113305}} = 1,93250353 \approx 1,93.$$

Na Słowacji produktywność w 2006 r. wynosiła 1,87, a w 2013 r. wzrosła do 2,23. Słowacja to niewielki kraj Środkowej Europy, ubogi w zasoby naturalne i uzależniony od dostaw surowców z Rosji, posiadający mało rozwinięte tereny na wschodzie kraju. Głównie dzięki rozwojowi przemysłu samochodowego, hutniczego i elektronicznego, gdzie odbiorcami są kraje rozwinięte Europy, głównie Niemcy, kraj odnosi sukcesy. Należy podkreślić, że osiągnięcie takiego stanu wynika z eksportu produkcji. Słowacja ma najbardziej rozbudowany w Środkowej Europie system powiązań sieci produkcji z krajami strefy euro. Ponadto bardzo duże znaczenie dla tak dużego wzrostu wskaźnika mają zdecydowane działania rządu. Rząd słowacki obniżył deficyt finansów publicznych do poziomu 4,9% PKB (z 8,1% w 2010 r.). Jak pisze M. Grela i współautorzy [2012], „Wpłynęło to jednak na zmniejszenie się wydatków konsumpcyjnych, jak i inwestycyjnych. Negatywny wpływ na wydatki gospodarstw domowych miały z jednej strony podwyżki stawek podatków pośrednich, z drugiej strony ograniczenia płac i zatrudnienia w sektorze publicznym. Silnie ograniczone zostały także inwestycje realizowane ze środków publicznych” W związku z tym w 2011 r. nastąpiło spowolnienie wzrostu gospodarczego i pogorszenie się warunków życia, co budzi wielkie niezadowolenie społeczne. Jednak nadal można twierdzić, że Słowacja osiągnęła zamierzone cele i umacnia swoją pozycję w Europie.

Sytuacja Polski w 2006 r. była podobna do tej na Słowacji. Jednak obecnie bez woli zdecydowanych działań, które z pewnością przyczyniłyby się do obniżenia

poziomu życia, przystępowanie do strefy euro z produktywnością 1,93 (2013 r.) można uznać za bardzo ryzykowne posunięcie. Takie stanowisko podziela również M. Dobija [2013b]: „O ile utworzenie strefy euro z państw, w których $Q > 3,0$, było uzasadnione wysoką produktywnością pracy, to przystępowanie do tej strefy z produktywnością około 2,5 jest wątpliwe, a z Q mniejszym niż 2,0 jest niewłaściwe”. Autor dodaje, że Europa ma kilka „prędkości”, Polska nie chce należeć do Europy drugiej prędkości, a więc musi zmniejszyć koszty pracy. To są koszty pracy sfery przedsiębiorstw i sfery budżetowej. Prywatyzacja i globalizacja sprawiły, że produktywność pracy w przemyśle rośnie, ale jednocześnie koszty pracy w sferze budżetowej wzrosły przez reformę administracyjną i powołanie powiatów i wielu innych instytucji uzasadnianych politycznie, a nie ekonomicznie. Przede wszystkim koszty pracy nie są racjonalizowane z braku rozumnej ustawy o płacach, ustawy zapewniającej zgodność wynagrodzenia z wartością kapitału ludzkiego i wynikami pracy, jak to przedstawia teoria kapitału ludzkiego.

Porównując te dwa państwa, ich sytuację w 2006 r. i obecną, można zaobserwować inną ścieżkę rozwoju gospodarczego, a także inne podejście do wydatków publicznych. Wspieranie eksportu i obniżenie deficytu budżetowego pozytywnie wpłynęło na wzrost wskaźnika poziomu produktywności pracy na Słowacji. Dorównanie do poziomu Słowacji wymagałoby w Polsce wielu cięć w sferze budżetowej, na co brakuje społecznego przyzwolenia oraz wzrostu wydajności produkcji w sektorze prywatnym, co również wymaga sporych nakładów inwestycyjnych i zmiany organizacji pracy.

6. Podsumowanie

Obecny stan gospodarki i układ polityczny w Polsce nie stanowią dobrej podstawy do przystąpienia do strefy euro. Aktualnie spełnione są tylko 2 warunki konwergencji z 4 i nie ma dostosowanego ustawodawstwa. Ponadto stan polskiej gospodarki, a zwłaszcza poziom produktywności pracy, znacznie odbiega od czołówki Europy. Jednocześnie w okresie kryzysu gospodarczego Polska jako jedyna w Europie osiągnęła wzrost gospodarczy, kiedy to inne kraje dotknęła recesja. Większość ekspertów twierdzi, że sytuację tę zawdzięczamy zwłaszcza wolnemu kursowi złotego i polityce kursowej. Nie byłoby to możliwe po przystąpieniu do ERM II i usztywnieniu kursu walutowego.

Można sądzić, że przystąpienie do strefy euro przyniesie Polsce wiele korzyści w większości średnio- i długookresowych. W. Małecki w swoim artykule wymienia zarówno korzyści, jak i koszty, jednak zaznacza, że w pierwszym okresie będziemy ponosić wyłącznie koszty. Jednocześnie wskazuje na jedno z poważniejszych zagrożeń: „Kryzys w strefie euro pokazał, że największym

niebezpieczeństwem dla nowych krajów członkowskich może okazać się stopniowa utrata konkurencyjności ich gospodarek już po akcesji” [Małecki 2010, s. 252].

M. Dobija [2013b] podaje zaś w wątpliwość kryteria, które należy spełnić przed przystąpieniem do strefy euro. „Rozważania i analizy wskazują, że zespół kryteriów z Maastricht jest intelektualnie niedopracowany; nie zawiera warunku zgodności produktywności pracy, jest zatem niewystarczający do kwalifikacji państw kandydujących do strefy walutowej”. W tej wypowiedzi chodzi o optymalną, a nie integracyjną strefę. Autor podkreśla, że Polska ze względu na niską produktywność pracy i finansowanie deficytu głównie na zagranicznych rynkach nie powinna aspirować do obecnej strefy euro. Polska powinna dążyć do utrzymania samodzielności swoich decyzji ekonomicznych, czyli swojej podmiotowości [Dobija 2013b].

Mało analizowaną kwestią jest sytuacja euro w stosunku do dolara oraz prognozy funkcjonowania euro jako pieniądza światowego. Nowe możliwości pojawiają się w odniesieniu do tworzenia integracyjnej strefy walutowej, co może być zainicjowane przez Polskę jako duży kraj środkowoeuropejski. To jednak wymaga nowego podejścia makroekonomicznego, odejścia od stosowanej teorii bankowości centralnej. Jest to działanie według odmiennych paradygmatów. Wszystko jest możliwe w dobie kryzysu ekonomii, o którym piszą N. Roubini i S. Mihm [2011, s. 59–60], G. Kołodko [*Neoliberalizm* 2010, s. 88–100] i inni.

Literatura

- Dobija M. [2005] *Financing Labour in the Public Sector without Tax Funds*, „Argumenta Oeconomica Cracoviensia”, nr 4.
- Dobija M. [2008a], *Labour Productivity Ratio and International Comparison of Economic Performance – Formalization of the PPP Theory and Preliminary Examinations*, „Emergo”, nr 1.
- Dobija M. [2008b], *Produktywność pracy i kurs waluty w porównaniach PKB*, „Master of Business Administration”, nr 3(92).
- Dobija M. [2013a], *Kosztowa funkcja produkcji w zastosowaniach makroekonomicznych*, „Zeszyty Teoretyczne Rachunkowości”, t. 74 (130).
- Dobija M. [2013b], *The Theoretical Basis of an Integrating Currency Area. The Dilemmas of Polish Accession to the Eurozone*, „Management and Business Administration. Central Europe”, vol. 21, nr 4, <http://dx.doi.org/10.7206/mba.ce.2084-3356.78>.
- Dobija M. [2014a], *Formation of the Integrative Currency Area*, „SOP Transactions on Economic Research”, vol. 1, nr 1, <http://dx.doi.org/10.15764/er.2014.01001>.
- Dobija M. [2014b], *The Global Currency Area a Way to Constructively End the Era of Reserve Currency*, „Modern Economy”, nr 5, <http://dx.doi.org/10.4236/me.2014.54029>.

- Grela M., Humanicki M., Kitala M., Michałek T., Mroczek W., Rakowska E. [2012], *Analiza sytuacji gospodarczej w krajach Europy Środkowej i Wschodniej*, Instytut Ekonomiczny, Biuro Gospodarki Światowej, NBP, Warszawa.
- Guzek M. [2013], *Teorie ekonomii a instrumenty antykryzysowe*, Oficyna Wydawnicza Uczelni Łazarskiego, Warszawa.
- Jędrzejczyk M. [2012], *Labor Productivity Parity as Trend of Exchange Rate*, „Modern Economy”, vol. 3, nr 6, <http://dx.doi.org/10.4236/me.2012.36099>.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. 1997, nr 78 poz. 483 z późn. zm.
- Małecki W. [2010], *Globalny kryzys finansowo-gospodarczy a integracja Polski ze strefą euro* [w:] *Globalizacja, kryzys i co dalej?*, red. W.G. Kołodko, Wydawnictwo Poltex, Warszawa.
- McKinnon R. [2000], *Mundell, the Euro, and Optimum Currency Areas*, <http://www-siepr.stanford.edu/workp/swp00009.pdf>, dostęp: 21.03.2013.
- Monitor konwergencji nominalnej w UE 28 – sierpień 2014 [2014], Ministerstwo Finansów, nr 8.
- Mundell R. [1968], *International Economics*, Macmillan, New York.
- Mundell R. [2000a], *Międzynarodowa architektura finansowa. Obszar euro i jego rozszerzenie na Europę Wschodnią*, „Master of Business Administration”, nr 6(47).
- Mundell R. [2000b], *The Euro and the Accession Countries*, „Journal of Transforming Economies and Societies”, *Emergo*, vol. 7, nr 1.
- Neoliberalizm i systemowy kryzys globalnej gospodarki* [2010], red. G. Kołodko, *Globalizacja, kryzys i co dalej?*, Poltex, Warszawa.
- Roubini N., Mihm S. [2011], *Ekonomia kryzysu*, Oficyna Wolter Kluwer business, Warszawa.
- Sum K. [2013], *Przystąpienie Polski do strefy euro w świetle analizy porównawczej procesów integracji walutowej w Polsce i Hiszpanii*, SGH, Warszawa.
- Tomkiewicz J. [2010], *Polityka makroekonomiczna w UE. Jakie słabości kryzys obnażył, jakie zmiany są konieczne* [w:] *Globalizacja, kryzys i co dalej?*, red. G. Kołodko, Wydawnictwo Poltex, Warszawa.

The Consistency of Labour Productivity as a Condition for Unifying Countries in the Currency Area

(Abstract)

The aim of the study is to present the concept of integration in the currency area, as indicated by non-decreasing productivity. The value of this indicator is the main subject of calculation and the basis for inference. The research shows that the countries where the rate of labour productivity is much lower than 3.0 should not join the euro zone. The group of countries to Poland belongs, with labour productivity at a rate of 2.0, should create its own currency zone, whose objective would be to increase labour productivity.

Keywords: labour productivity, currency zone, accession to the euro zone, convergence criteria.